

# Cambridge Audio 752BD

Panuje opinia, że dla firm takich jak Cambridge Audio, projektowanie odtwarzaczy Blu-ray to znacznie większe wyzwanie, niż dla potentatów elektroniki. Rzeczywiście, pierwsze źródła nowych formatów prezentują jako pierwsi Japończycy i Koreańczycy, a pozostali muszą nieco poczekać i w mniejszym lub większym stopniu odkupić gotowe układy, używając ich jako bazy.



**N**ie ma wątpliwości, że 752BD to autentyczny, firmowy produkt Brytyjczyków, mieści się w podobnej obudowie, jak większość odtwarzaczy Cambridge Audio, jest równie starannie zbudowany – w końcu to model referencyjny. Cambridge ma w całości metalową obudowę, front jest gruby, ale dość niski, natomiast wysokie nóżki „podszyte” grubymi gumowymi absorberami sprawiają, że 752BD nie wygląda jak naleśnik. Centralnie osadzona, lecz cofnięta w lekkim zagłębieniu szuflada ma typowe rozmiary, pod nią znalazł się niewielki wyświetlacz o charakterystycznym dla CA, delikatnym, ciemnoniebieskim kolorze. Podobnie jak w źródłach CD, z przodu znajdują się wyłącznie przyciski do obsługi podstawowych funkcji mechanizmu, ale jest także coś specjalnego – przełącznik trybów pracy filtrów wyjściowych audio, z trzema różnymi charakterystykami.

Podobnie jak w urządzeniu Oppo, także i tutaj pojawia się wejście USB (współpracuje ono z nośnikami pamięci, o sprzęcie Apple można zapomnieć, chyba że kogoś satysfakcjonuje funkcja ładowania) oraz podręczne wejście HDMI z dodatkiem MHL dla sprzętu przenośnego, smartfona czy choćby kamery. Wyposażenie tylnej ścianki jest znakomite. Są tam dwa niezależne wyjścia HDMI (za wyjściem nr 1 kryje się skaler do rozdzielczości 4K i konwerter 2D do 3D) oraz jedno wejście HDMI dla zewnętrznego źródła; mamy także możliwość podłączenia źródeł audio za pomocą wejścia optycznego i współosiowego, a identyczną parę przewidziano w zakresie wyjść. Materiał z sieci dostarczy przewodowe połączenie LAN, lecz w pudełku znajdziemy adapter Wi-Fi wraz z podstawką. Wystarczy go

*Znakomite wyposażenie zarówno w wyjścia, jak i wejścia, dzięki regulacji poziomu sygnału analogowego, 752BD może nawet zastąpić amplituner*

Wewnątrz audiofilijskich źródeł Blu-ray wciąż można spotkać niektóre moduły kupione od poddostawców i nierzadko konkurentów, jednak nawet jeśli obejmują one strefę odczytu płyt i logiki sterowania, to na etapie przetwarzania sygnałów audio wkraczają już autorskie rozwiązania. To pozwala firmom zaoferować więcej pod względem jakości brzmienia, a klientom rozważać kupno droższego odtwarzacza Blu-ray, który nie będzie już tylko napędem płyt wideo dla 50-calowego elcedeka.

połączyć do jednego z dwóch portów USB; mogą one także służyć do współpracy np. z twardymi dyskami, zapewniając 752BD dostęp do biblioteki muzyki lub filmów. Cambridge zadbał o odseparowanie dwóch światów audio za pomocą dwóch kompletów wyjść – jeden służy wielokanałowym ścieżkom 7.1, drugi jest dedykowany sygnałom stereo, wyjścia zostały odseparowane elektronicznie i mechanicznie (gniazda oraz układy odsunięto od siebie).

Nie licząc drobiazgów oprawy graficznej, menu wyświetlane na ekranie telewizora jest identyczne jak w Oppo, co jest zasługą wspólnej platformy, jaką w przypadku obydwu urządzeń jest elektronika firmy Mediatek. Szybkość i pewność działania przy odczycie płyt BD jest wyborna.

752BD odczytuje płyty Blu-ray, CD, SACD, DVD-Video i DVD-Audio. Do portów USB można podłączyć nośniki z plikami audio MP3, WMA, WAV i Flac (24/192). Na tym możliwości się jednak nie kończą, gdyż mój egzemplarz przy pierwszym uruchomieniu zgłosił chęć aktualizacji, która przyniosła kolejne formaty, w tym DSD i promowany przez Apple



ALAC, stając się tym samym urządzeniem absolutnie kompletnym od strony odtwarzania strumieniowego. Oczywiście dane nie muszą być podpięte do USB, można skonfigurować źródło sieciowe, np. serwer NAS w trybach DLNA oraz SMB. Dzięki regulacji analogowego poziomu wyjściowego, odtwarzacz może wcielić się w rolę centrum systemu A/V.

Pilot jest dość ciężki i duży, ma gumowaną, przyjemną dotyk, przez co wygodnie leży w dłoni, choć już rozmieszczenie przycisków nie jest szczytem ergonomii. Cambridge Audio nie oferuje aplikacji wirtualnego sterownika dla smartfonów i tabletów.

*Do dużego pilota dostajemy również podstawkę.*

*Adapter Wi-Fi w postaci modułu USB; przedłużacz pozwoli odsunąć go od urządzenia i ustawić w optymalnym miejscu.*





Sekcję audio rozpoczyna 32-bitowy procesor DSP Analog Devices, w którym zaszyto wysmienite algorytmy upsamplingujące Anagram Technologies Q5 (pracując dla 10 fizycznych kanałów), odpowiadające za konwersję sygnału ze wszystkich źródeł (w tym plików audio) o niższych parametrach do postaci 24 bity/192 kHz, która jest natywną dla przetworników cyfrowo-analogowych. Do tej roli wybrano z kolei pięć dwukanałowych (wyjście stereo ma niezależną ścieżkę sygnału) układów Wolfsona (WM8740). Obraz (z wyjścia HDMI nr 1) przetwarza procesor Marvell Qdeo, dzięki któremu możliwe jest uzyskanie rozdzielczości 4K.

## ODSŁUCH

Uniwersalność Cambridge Audio otwiera drogę do wielu materiałów źródłowych i porównań, tak samo jak w pozostałych urządzeniach. Wnioski są jednak nieco inne. 752BD błyszczą w przypadku nagrań wysokiej rozdzielczości, o czym też można przekonać się na wiele sposobów, ale robi wciąż duże wrażenie na krążkach CD. Stoimy dopiero u progu zmian, jakie niosą ze sobą nowe formaty, więc CD warto będzie mieć jeszcze długo na uwadze. I dlatego umiejętności w tej dziedzinie są tak wartościowe, a nie tylko dodatkowe. Niektórzy wciąż wydają fortunę na hi-endowe odtwarzacze CD... Cambridge Audio nie ma aż takich aspiracji, wciąż nie pokazuje wszystkiego, co jest na CD, w sposób najbardziej wyrafinowany, najbardziej dynamiczny czy najbardziej „ożywiający”, ale ma własny, wyraźny, spójny i sensowny styl – brzmienie z CD szlifuje, poleruje i dopieszcza, sprawia, że w każdym fragmencie są przewidywalnie i bez wyraźnych słabych punktów. Wspaniała muzykalność i swoiste „upiększenie” wynika po części z delikatniejszego traktowania wysokich częstotliwości. 752BD nie tłumi ich, ale przyozdabia je słodyczą, a zarazem robi to subtelnie, kreując ostatecznie delikatną, elegancką prezentację. Można się cieszyć czystością, łagodnością i selektywnością – dźwięki ważniejsze mają przewagę nad drobiazgiem, ten jednak nie ginie – są zachowane dobre proporcje. W każdej sytuacji dźwięk z Cambridge Audio nie jest drażniący. Podobny klimat panuje na środku pasma, chociaż nie posunąłbym się do sugestii, że to wprost nastrój lampowy, jest bowiem od niego spokojniejszy, bardziej pastelowy w barwach, mniej ekspansywny na pierwszym planie. Wokalom nie brak siły, lecz nie posuwają się do natarczywości, zredukowana też zostaje chropowatość, będąca czasami elementem naturalnego dźwięku, ale czasami robiąca wrażenie cyfrowego nalotu – generalnie Cambridge woli z tym elementem niedowazyć, niż przesadzić. Bas jest poprawny, normalny, doszukiwanie się w tym zakresie jakichś ważnych, szczególnych cech brzmienia tego odtwarzacza byłoby już rezerwaniem „na siłę”.



Spośród trzech sekcji najwięcej uwagi poświęcono audio: procesorom, konwerterom DAC i buforom wyjściowym.

Płyty stereo w swoim subtelnym charakterze utrzymują niezłą dynamikę i różnicowanie, gorsze nagrania zyskują na umiejętnym maskowaniu błędów, najlepsze trochę tracą z wyrazistości, ale 752BD nie przerabia wszystkiego na jedno kopyto i nie jest cudotwórcą, co oczywiście najlepiej słuchać na marnej jakości empetrójkach...

Nagrania wysokiej rozdzielczości, czy to z płyt (np. SACD), czy plików (choćby Flac 24/192) wskazują, gdzie tak naprawdę leży granica dokładności. Nie uciekają jednak całkowicie do charakteru zaznaczonego już wcześniej, słychać o wiele więcej, ale wciąż w gładkiej manierze. Temperatura muzyki różnie, lecz detale ani trochę nie stają się ostrzejsze czy bardziej pierwszoplanowe – wręcz przeciwnie, poprawia raczej plastyczność, głębię i oddech.

## 752BD

CENA: 5400 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER  
www.audiocenter.pl

### WYKONANIE

Wyrazisty, ale i uniwersalny styl Cambridge Audio. Wewnątrz rozbudowany zasilacz, niezależne sekcje wyjściowe dla sygnałów wielokanałowych i stereo, wybitny upsampler Anagram i jedna z najnowocześniejszych platform Mediatek.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Autorska sekcja audio z przelączanymi trybami filtrów cyfrowych, sieć LAN i Wi-Fi z dostępem do serwerów DLNA, odczyt wszystkich popularnych typów plików audio oraz formatów płyt.

### BRZMIENIE

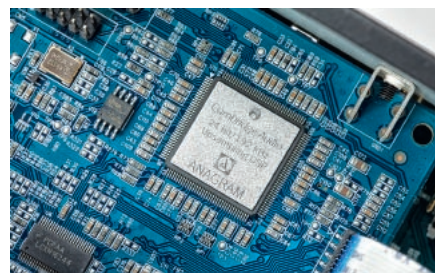
Gładkie, płynne, ciepłe i angażujące; wyjątkowo dobra forma na płytach CD, które trochę wygląda, ale nie tamsi.



Wyjątkową cechą odtwarzacza Cambridge Audio są zmienne tryby filtrów cyfrowych.



Jedno USB z przodu i aż dwa z tyłu, a każde pozwoli podłączyć niemal dowolny nośnik danych, np. pendrive lub przenośny dysk twardy.



Tajemnica obróbki sygnałów audio kryje się w procesorze Analog Devices, w którym zaszyto algorytm upsamplingujący Anagram Technologies Q5.